Wydanie wieczorowe.

Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Środa 14 Lipca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 178.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.
Za odnoszenie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 stronicy i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy po tekście 30 f.; nekrologja 40 f.
Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

O pracy w Niemczech.

(k) Przed niedawnym czasem poruszyliśmy w artykule: „W sprawie biur pracy" wychodźtwo robotników naszych do Niemiec i wskazywaliśmy na biuro pracy przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108.

Dzisiaj znowu powracamy do tego tematu, ponieważ jest obecnie sprawą ważną, aby robotnicy mogli polepszyć swoją dolę, wobec zastoju w tutejszych fabrykach, aby ich rodziny i oni nie byli zmuszeni do uciekania się do miłosierdzia publicznego, do wyciągania ręki po wsparcia bądź to do magistratu, bądź to do K. O. N. P. B., lub ofiarności osób prywatnych. Nie kierują nami żadne uboczne względy, tylko chęć polepszenia losu i doli pracujących w fabrykach i w rolnictwie robotników naszych.

Czasy są ciężkie; bieda ogólna, powszechna, artykuły spożywcze drożeją z każdym dniem. Bieda rozmaicie się objawia. Niektórzy zjadają resztki swych oszczędności, drudzy, zmuszeni niedostatkowi zaradzić, uciekają się do rozmaitych sposobów.

Jedni starają się uczciwie na życie zarabiać, inni, a tych jest liczba największa, uciekają się do miłosierdzia publicznego. I nietylko oni sami wyciągają rękę na ulicy, ale co najgorsza wysyłają dzieci, które piskliwym głosem u przechodzących starają się wzbudzić litość, że od kilku dni nic nie jadły. Jeżeli rzeczywiście cierpią głód, to powinny zaspokoić go ofiarowanym kawałkiem chleba, niechętnie go jednak biorą i zachodziły wypadki, że chleba nie przyjmowały, prosząc o grosik na kawałek chleba.

Znamy wypadki, że dzieci za te wyżebrane pieniądze grały pomiędzy sobą w kostki; osoby, opowiadające o tem, twierdzą, że u dzieci, grających w kostki o pieniądze, widziały około rubla mieszkami. Co z takich dzieci wyrosnąć może?

Na rodzicach ciąży obowiązek prowadzenia dzieci ku dobremu, szlachetnemu celowi, a tego nie czynią, skoro pod płaszczykiem biedy wysyłają dzieci na ulicę.

Smutne wypadki w końcu mają są najlepszym dowodem prawdziwości naszego twierdzenia; bandyci wyrośli na ulicy, nie poznali nic dobrego, nie nauczyli się pracować i źle skończyli. Jeżeli już nie wzgląd na siebie samego, to wzgląd na rodziny swe powinien ojców spowodować do szukania pracy. A jeżeli jej nie mają na miejscu, to trzeba jej szukać poza domem, a jeżeli jej blizko domu nie ma, to daleko od domu. Nieprzyjęcie zaś pracy, gdy jej szukać nie potrzeba, gdy pisma przepełnione są ogłoszeniami pracodawców, to już zapoznania wszelkich obowiązków, jakie Bóg i ludzkość na człowieka włożyła.

Intensywność pracy za granicą jest sama przez się dobrą szkołą dla naszego robotnika, płace, czy to akordowe, czy dniowe są zawsze znacznie wyższe; dni roboczych jest więcej, niż dawniej było u nas, gdzie różne święta, uroczystości, przeróżne jarmarki i odpusty zmniejszały ilość dni pracy, wreszcie skutkiem łagodniejszego klimatu, różnych socjalnych przepisów i urządzeń zdrowotnych ustawodastwa niemieckiego istnieje w Niemczech możność pracy przez dłuższy okres czasu, aniżeli w domu.

Prywatni agenci zarabiali na dostarczaniu robotników do Prus, jak tego statystyka dowodzi, około 18 miljonów marek rocznie. Jednem z pierwszych zarządzeń rządu niemieckiego było zabronienie pośrednictwa prywatnym agentom, za co tylko wszyscy wdzięczni być mogą. Obecnie potworzono we wszystkich znaczniejszych miejscowościach biura wskazywania pracy. Nie chodzi nikomu o ograniczenie swobody wyszukania pracy, o krępowanie w czemkolwiek ludności, która szuka lepszego zarobku, chodzi jedynie o to, aby robotnicy nie zostali wyzyskani przez agenta i pracodawcę; biura takie już dawno powinny były być potworzone a agenci na wzór ustawodastwa francuskiego usunięci.

Agenci brali dawniej od robotnika za miejsce po 2 marki i więcej. Główny agent brał 5 mk.; oszukiwali robotnika przy zmianie rubli i guldenów na marki. Często inkasował agent za robotnika jego płacę, a za to dostarczał mu żywność i samoistnie go wypłacał, oczywiście niższą kwotę.

Czasem znowu robotnik przez cały okres pracy swej płacił agentowi po 15 fenigów dziennie, a to wszystko dla tego, że robotnik nie mógł się porozumieć z pracodawcą. Straty robotnika z tego tytułu były wielkie. Dzisiaj temu wszystkiemu zapobiegają biura wskazywania pracy.

Ażeby zaś robotnik, który wyszedł na robotę do Niemiec, nie przegrał w karty lub nie przepił całego zarobku, zarządzono aby robotnicy niedostawali całego zarobku, lecz odciąga im się pewną część i wysyła przez urząd dorodzin pozostałych od 14 marca do końca czerwca wypłacił jedyny urząd pracy w Łodzi rodzinom robotników 55 tysięcy Mr. które z Niemiec przyszły, a inne biura pośrednictwa pracy, również sporo grosza wypłaciły.

Sosnowicka „Iskra" zadała sobie pracę, stwierdzenia warunków pracy i płacy robotnika w Niemczech, zwróciła się do doświadczonego kowala, który udzielił jej następujących informacji: niewyuczony rzemieślnik zarabia w Niemczech 3 do 5 Mr. dziennie, wyuczony, może doprowadzić swój zarobek do 5 i 8 Mr. w pracy akordowej. Życie z wydatkami pobocznemi kosztuje około 2 Mr., nadwyżkę więc można przesłać do rodziny. Jeżeli zachodzą narzekania, to powodują je zdaniem Iskry dwa powody. Jeden jest ten, że robotnicy podejmują się prac im obcych, zgłaszają się do najcięższych robót po kopalniach i lejarniach, do których nie są przyzwyczajeni, a następnie, że grają w karty i jedni przegrywają ciężko zarobione pieniądze, drudzy te pieniądze przepijają i bogacą szynkarzy.

Jasną jest rzeczą; że ludziom nie przyzwyczajonym do gorąca i pracy pod ziemią w niedługim czasie ręce opadają, i że pracy takiej znieść nie mogą.

Co zaś do gry w karty, to jest rzeczą godności narodowej, aby za granicę szli tylko tacy robotnicy, którzy są trzeźwi, rzetelni, którzy uzyskają szacunek, wzbudzą dla siebie u pracodawców zaufanie, a wtenczas wszyscy w nas widzieć będą nie niewolnika, ale wolnego obywatela, Polaka, szukającego zarobku.

Fabrykanci niechętnie widzą gdy robotnik wychodzi za granicę, bo do fabryk potrzeba obok pieniędzy i maszyn przedewszystkiem robotnika.

Dzisiaj jednak gdy wszelki ruch przemysłowy został zachamowany, gdy tyle fabryk zamknięto, gdy dziesiątki tysięcy robotników pozbawionych jest pracy, a tem samem jakiejkolwiek egzystencji, zdania ich nie możemy podzielać.

Pobyt w Niemczech ma być tylko czasowy, niektóre informacje dla robotników mówią wyraźnie, że robotnik zobowiązany jest pracować do końca roku bieżącego. Zetknięcie się z wyższą niewątpliwie kulturą, nauczenie się intensywnej pracy za granicą, po powrocie przyniosą i krajowi i fabrykantom i robotnikom tylko pożytek.

Od nadmiaru zadań, jakie na nas w obecnych szczególnie czasach i warunkach spadły, głowa nam pęka. Bo w kraju tyle zacofania wobec zagranicy, tyle rozmaitych orjentacji, tyle zaprzeczań dobrej woli, tyle pracy odłogiem leżącej!..

Mimo to, nie tracimy nadziei, że sprostamy wszystkim tym zadaniom.

Z ziem polskich.

Słowo Biskupie
do kochanego Ludu Katolickiego dyecezji płockiej.

Wojna nie ustaje i niewiadomo kiedy się skończy. Czas wszakże ubiega i z trwogą spostrzegamy, że z powodu zewnętrznych wypadków, dzieci, w wieku szkolnym będące, bardzo wiele utraciły. Szkoły opustoszały; młodzież szkolna bez kierownictwa i nauki.

A jednak wiedzieć powinniście, kochani Rodzice, że Wy przedewszystkiem i to nie tylko z prawa przyrodzonego, ale i z Bożego przykazania, o wychowanie dzieci, a więc o ich naukę, starać się macie. Do rodziców, jako do tych, co życie dzieciom dali, należy one wychować, wykształcić, wyrobić. A że i Kościół, który dał dzieciom życie nadprzyrodzone, również ma obowiązek czuwania nad tem, aby rodzice zajęli się wychowaniem dzieci po Bożemu, przystojnie je wychowali i nauczyli tego, co jest potrzebne dla chrześcijanina,—dlatego ja, Wasz Biskup, przypominam Wam, że teraz należy Wam, bardziej niż kiedykolwiek, nad ich wychowaniem i nauką czuwać, o szkoły się postarać, nauczycieli opłacić, dzieci do szkoły pilnie posyłać.

Nie potrzeba Wam, kochani dyecezjanie, przypominać, ze bez nauki obejść się nie można. Wielką krzywdę, Rodzice, czynilibyście swym dzieciom, jeżelibyście im szkoły nie dali, o ile wszakże to uczynić jesteście w możności. Wielką odpowiedzialność przed Panem Bogiem będziecie mieli, gdy grosza Waszego na konieczną naukę skąpić będziecie.

Oto lat temu dziesięć w kraju naszym zaroiło się od szkół wiejskich. Stanęły one Waszymi środkami. Wprawdzie później ręce Wasze opadły, nieprzyjazne okoliczności podcięły Waszą dobrą wolę. Ale dziś, gdy sami o sobie w tej sprawie myśleć możemy, zabierzmy się do dzieła na nowo, szkoły, nauczycieli i dzieci do pracy zobowiążmy.

Wprawdzie w wielu miejscach domu szkolnego niema i niema za co zbudować; ale nauka szkolna może się odbywać tymczasowo wszędzie bez stołów nawet i ławek, jeżeli tylko obowiązkowego, religijnego, kochającego nasz naród nauczyciela będziecie mieli.

W Płocku, przy Komitecie Obywatelskim Gubernjalnym, jest Rada szkolna gubernjalna, która gotowa dopomódz Wam przy zakładaniu szkoły i wyszukaniu nauczyciela. Podobne Rady szkolne powiatowe istnieć będą w miastach powiatowych. Do Was należy w każdej gminie, na podstawie samorządu wiejskiego, zawiązać Opiekę szkolną, składającą się z przedstawiciela władzy miejscowej, duchowieństwa, nauczycielstwa i wszystkich warstw miejscowej ludności, którym leży najwięcej na sercu dobro kraju ojczystego i Waszych dzieci. Tak utworzona Opieka szkolna może odrazu zająć się tą sprawą, obojętnych do ofiarności zagrzać, wyszukać mieszkanie, porozumieć się z Radą szkolną. Gdzie zaś jest szkoła zaniedbana, należy ją przywrócić, na nowo otworzyć. Gdzie szkół jest zamało, należy ich liczbę pomnożyć, aby w parafji, gminie, wiosce nie było dziecka, które nie uczyłoby się czytać, pisać i rachować.

Prawda, że potrzeba będzie zabiegów i trochę grosza. Ale to dla dzieci Waszych, dla przyszłości rodzin Waszych, dla Ojczyzny naszej, dla Kościoła. Chodzi o to tylko, aby do tego dzieła wszyscy dołożyli rękę. Dlatego potrzeba nam zgody i jedności. Skupiajmy się w tej cichej pracy szerzenia oświaty wśród dzieci; zamiast sprzeczek i wzajemnej nieufności, myślmy nadewszystko o nauce, którą podawać dzieciom do nas należy.

Jeżeli czwarte przykanie Boże nakłada na dzieci pewne obowiązki względem rodziców i jeżeli dzieci dobre oczekuje błogosławieństwo Boże, to mocą tego samego przykazania Bożego i Wy, kochani Rodzice, macie obowiązki względem swoich dzieci; te zaś spełnicie przez dobre ich kształcenie, a za to również błogosławieństwo Boże otrzymacie.

Tymczasem i ja Wam w tych ciężkich, bolesnych czasach ślę pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie.

Wasz Biskup

† Antoni Juljan

z Płocka, dnia 10 lipca 1915 r.

Z Warszawy.

Pisma warszawskie donoszą, że warszawski komitet giełdowy zwrócił się do kół handlowo przemysłowych z prośbą o wspieranie centralnego komitetu obywatelskiego, mającego w swej pieczy interesy handlu i przemysłu, wobec nakazanego wydalenia niestałej ludności Warszawy.

Według słów delegata centralnego komitetu, p. W. Grabowskiego, zwrócono w Petersburgu uwagę na interesy Warszawy, jako środowiska handlu i przemysłu.

Prośba o wyjaśnienie nakazu wydalenia tyczy się głównie losu bezdomnych, którzy wskutek wydalenia nie mogą wrócić w swoje strony.

Towarzystwo akcyjne „Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie

odbyło z końcem czerwca walne swe zebranie; na zebraniu tem uchwalono zmienić nazwę Towarzystwa na „Warszawskie Towarzystwo przemysłowe zakładów mechanicznych i budowy wagonów". Zmianę tę uzasadniono w następujący, charakterystyczny sposób: „W gronie Towarzystwa zaszły w ciągu szeregu lat tak poważne zmiany, że wskazane jest dostosowanie nazwy firmy do tych zmian, tem bardziej, że w obecnych warunkach dotychczasowe nazwy stają się przeszkodą do rozwoju pracy Towarzystwa".

Z Radomia.

„Kur. Warsz." pisze: „Niedostateczne zaopatrzenie Radomia w opał w początkach nastania chłodów r. z. wraz z długim

postojem licznego kontyngensu wojsk sprawiło, że w mieście nieomal wszystkie posesje i miejsca niezabudowane pozostały bez ogrodzeń, gdyż parkany, a częściowo nawet domy drewniane, pustkami stojące, zużyto na paliwo.

Płock, 12 lipca.

Wyrokiem Sądu Polowego Korpusu Dickhuth dnia 7 lipca 1915 roku zostali skazani na śmierć z powodu zdrady wojennej: 1) Inżynier Ludwik Sawicki z Płocka; 2) ślusarz Augustyn Goewin z Warszawy. Wyrok en na skazanych wykonano przez rozstrzeanie dnia 8 b. m. zrana.

Wieluń.

() Z polecenia komendantury każda osoba, przybywająca do miasta, w ciągu 24 godzin winna być meldowana.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rektorem na rok szkolny 1915/16 wybrany został po raz trzeci z rzędu jednogłośnie dotychczasowy rektor prof. dr. Kazimierz Kostanecki, profesor zwyczajny anatomji opisowej. Rzadki to, a na Uniwersytecie Jagiellońskim niebywały dotychczas wypadek! Po raz pierwszy od założenia Jagiellońskiej szkoły, a zatem od 551 lat, zdarza się, aby ktoś piastował przez tak długi okres czasu bez przerwy godność rektorską. Rektor Kostanecki przez czas swych rządów zdobył sobie tak w sferach uczących, jak i pośród młodzieży akademickiej, ogromną sympatję i niesłychaną popularność, przez swój nadzwyczaj ujmujący sposób obejścia, jakoteż ogromną życzliwość, z jaką się zawsze do młodzieży odnosił. To też ponowny wybór wywołał pośród młodzieży akademickiej krakowskiej, bawiącej obecnie w Wiedniu, niesłychaną radość. Wyrazem uczuć, ożywiających młodzież akademicką krakowską był telegram, wysłany przez „Delegaję słuchaczów Wszechnicy Jagiellońskiej", gratulujący w serdecznych słowach, jakoteż dziękujący za okazaną młodzieży w ciężkich chwilach bieżącego roku szkolnego życzliwość i pieke.

Kronika polityczna.

Zjazd niemieckich ministrów finansów.

BERLIN 12 lipca, Norddeutsche Allgemeine pisze:

Na konferencji ministrów finansów państw rzeszy dał sekretarz stanu urzędu skarbowego Rzeszy pogląd na stan finansowy rzeszy i na środki dotąd użyte i dalej planowane ku przeprowadzeniu wojny. Rozprawy okazały jednomyślność w osądzeniu dobrego położenia finansowego niemieckiego i jednomyślność w uchwałach wspólnej pracy aż do zupełnie zwycięskiego końca. Zamieszczone przez sekretarza stanu środki finansowe, szczególnie propozycje co do nowych kredytów, zostały jednogłośnie przyjęte. I o opodatkowaniu tak zwanych zysków wojennych rozprawiano, godzono się na to, że osobny podatek pobrany od przyrostu majątku spowodowanego przez wojnę i wskutek wojny, przysługuje rzeszy.

Wielkie zaburzenia ukraińców w Kijowie.

„Neues Wiener Journal" donosi z Sofji: „Utro" przynosi wiadomość z Kijowa, że przywódców ruchu ukraińskiego uwięziono. Przed więzieniem wojskowem zebrał się tłum złożony z 3000 osób, który uwięzionych chciał uwolnić. Musiano przywołać wojsko. Pomiędzy wojskiem a wzburzonym tłumem przyszło do starć, po obydwóch stronach padły strzały. 37 osób zabito, 60 ciężko zraniono, z których już wielu wskutek ran zmarło.

Nastrój w Rosji.

(g) Z Bukaresztu donoszą do pism berlińskich: Jeden z wybitnych polityków rosyjskich w przejeździe do Paryża miał tu rozmowę z pewnym redaktorem i wyraził się o obecnej sytuacji w Rosji w sposób następujący:

Po utracie Galicji stracimy także Polskie i Besarabję. Co u nas myślą o wojnie, może pan sądzić ze słów, jakiemi mnie przywitano w redakcji „Ruskawo Słowa":

„*Wojna jest dla nas przegraną! Nasze najlepsze armje są stracone!* Ludzie, których obecnie posyłamy w pole, są szczęśliwi, jeśli mogą oddać się do niewoli. Nadto stosunki sanitarne w wojsku rosyjskiem są rozpaczliwe. Przyczyną naszych niepowodzeń jest znakomita organizacja i zalety armji niemieckiej i austro-węgierskiej. Pomiędzy naszymi wyższymi oficerami są na porządku dziennym intrygi i zazdrość. Zmagają się pomiędzy nimi dwa kierunki: germanofilski i słowianofilski. Mimo wszystko znaczenie i powaga w. ks. Mikołaja Mikołajewicza są jeszcze bardzo wielkie. Oczekują, że *car w najbliższym czasie ogłosi w Kremlu Moskiewskim Drugie powołanie obrony krajowej* (opołczenie) ze względu, że ojczyzna znajduje się w niebezpieczeństwie. Będzie to podstawą do powołania rezerw finlandzkich.

Ruch rewolucyjny zaczyna w sposób zatrważający szerzyć się nietylko wśród proletarjatu robotniczego, ale także wśród chłopów. Rozsadnikami jego są żołnierze, powracający z frontu, którzy między chłopami propagują żądania reform.

Zmiana „systemu" w Rosji.

Jak donosi „Russkoje Słowo", ma książę Wołkonskij być zamianowany podsekretarzem stanu w ministerjum spraw wewnętrznych. W miejsce ministra sprawiedliwości ma przyjść osobistość z kół liberalnych.

Przy zmianie systemu ma być złagodzony los prezydenta finlandzkiego Syinhufvuda i pisarza Barcewa, którzy obaj zostali zesłani na Syberję.

Rząd Rosyjski a żydzi.

„Riecs" donosi: Rosyjski minister spraw wewnętrznych przyjął deputację żydów i przyrzekł, że zajmie się poruszonymi przez nich sprawami.

„Nowoje Wremia" donosi, że dyplomata rosyjski wyraził się o położeniu w Persji, że władzę uchwyci prawdopodobnie Mustaif Ys Memalok. Nominacja ta dowodzi, że usposobienie przeciw Rosji się wzmaga i że nie jest łatwo je pokonać.

Emigracja żydów z ziem polskich po wojnie światowej.

Jak donosi wychodząca w Hadze „Jüdische Arbeiterkorrespondenz", odbyła się niedawno w Hadze poufna konferencja wybitnych osobistości holenderskiego świata żydowskiego, na której omawiano kwestję emigracji żydowskiej po wojnie światowej. Z wybuchem wojny masowa emigracj żydowska została przerwana. Po wonie emigracja musi przybrać większe rozmiary niż dawniej, ponieważ żydzi w Królestwie Polskiem i na Litwie ucierpieli bardzo z powodu wojny i antysemityzmu wojskowego i nie będą w stanie utrzymywać się w zniszczonych wojną swych siedzibach. Na konferencji uchwalono porobić wstępne kroki w tej kwestji, a później rozpocząć planową akcję.

Deportacja na Sybir.

BUKARESZT 11 lipca. Adverul donosi z Jass: Z Kiszyniewa dochodzą z rozmaitych źródeł zgodne wiadomości, że dotychczasowy gubernator Besarabji, z powodu odkrycia planu rewolucyjnego, został z urzędu złożony i wysłany na Sybir. W miejsce jego mianowany został dawniejszy attaché ambasady w Bukareszcie Arseniew.

Epidemje w armji rosyjskiej.

(g) Czytamy w „Kurjerze Lwowskim" z dnia 5 lipca: Jeszcze w jesieni zbiegłego roku zastał prof. Kuczera w rosyjskich lazaretach w Samborze 1500 chorych na cholerę, a choroba ta nie wygasała w okopach rosyjskich nawet w ciągu zimy, jak przekonano się z licznych badań bakterjologicznych. O ruchu chorych zakaźnych wśród wojska rosyjskiego brak szczegółowych informacji, gdyż wojskowość nie donosiła o tych zachorowaniach i pokrywała je tajemnicą. Ale we Lwowie dniem i nocą były ciągle w ruchu na biało pomalowane wozy infekcyjne, przewożące chorych żołnierzy, a często nie wystarczały one i używano do transportu tych chorych także innych wozów tramwajowych, nadto zaś zwożono ich wozami konnymi. Szpitale wojskowe dla chorych zakaźnych były zawsze przepełnione, a na cmentarz przewożono z nich codziennie dziesiątki zmarłych.

Władze rosyjskie nie miały wogóle dostatecznego zrozumienia, jak wielkiem niebezpieczeństwem dla armji są choroby zakaźne.

Najlepszym tego dowodem jest system ewakuowania szpitali infekcyjnych w razie cofania się armji. Zamiast pozostawić tysiące chorych zakaźnych pod ochronę Czerwonego Krzyża, wleczono ich wraz z armją z miasta do miasta, nie bacząc, że przez to rozkrzewia się w armji i podtrzymuje zarazy.

Teraz z nastaniem pory upalnej, epidemje, tak troskliwie pielęgnowane w obozach rosyjskich, z pewnością dadzą się we znaki cofającej się armji i spowodują bardzo poważne straty.

Oświadczenie żydów galicyjskich.

(g) Tygodnik „Polen" zamieszcza w N-rze z 9 b. m. oświadczenie wybitnych przedstawicieli żydów galicyjskich. Odezwę podpisali: Dr. Tobiasz Aszkenazy, prezydent Izby adwokackiej, dr. Herman Diamand, poseł do Rady państwa; dr. H. Kolischer, poseł; dr. Herman Lieberman, poseł; dr. L. Loewenstein, poseł; dr. J. M. Rosenblatt, prof. uniwersytetu; inż. J. Sare, wiceprezydent Krakowa; dr. I. Steinhaus, poseł; dr. J. Glanz, prezydent izr. gminy wyznaniowej Przemyśla; dr. S. Schatz, prezydent gminy wyznaniowej Lwowa i dr. S. Tilles, prezydent gminy wyznaniowej Krakowa.

Nawiązując do głosów prasy europejskiej, które zajęły się położeniem żydów w Polsce, odezwa praguie do słów zainteresowania się Europy cierpieniami żydów dodać słowa wyjaśnienia i konstatuje, że niemożliwem jest rozwiązanie kwestji żydowskiej w Królestwie Polskiem pod panowaniem rosyjskiem. Mimo istnienia partji antysemickiej w Królestwie Polskiem nigdy tam nie przyszło do pogromów żydowskich, inscenizowanych ze strony polskiej. *Żydzi Polacy z Austrji widzą w wyswobodzeniu Polski z pod panowania rosyjskiego jedyną drogę do sprawiedliwego i pomyślnego rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce, gdyż kwestja żydowska w Polsce jest częścią kwestji polskiej.*

Wyrok przeciw sprawcom zamachu w Sofji.

Sąd wojenny ogłosił wyrok przeciw sprawcom zamachu w kasynie miejskiem. Atanasow, referent najwyższej izby obrachunkowej i Dantow, który bombę rzucił, zostali skazani na śmierć przez powieszenie. Liewa na 20 lat ciężkiego więzienia, Manow, który się przyznał, że planował zamach przeciw królowi, na 5 lat, inni oskarżeni na ciężkie więzienie od 4 do 10 lat. Tylko Dobrynowics, który był obwiniony o namowę do nieudanego zamachu na ojca swego, został uwolniony. Manow jedyny przyznał się do winy. Skazani przyjęli wyrok ze stoicznym spokojem. Atanasow zawołał do zgromadzonej ludności cynicznie się śmiejąc: „Niech żyje Bułgarja". Żonę Atanasowa wzięto do więzienia śledczego.

Japonja odmawia wysłania wojsk do Europy.

Ze Sztokholmu piszą do „Voss. Zeit.:" Nowe prośby skłonienia Japonji do przygotowanis ekspedycji do Europy spotkały się z odmową. Rząd japoński, według doniesień gazet petersburskich, na żądanie wzięcia udziału w akcji wojennej po za Azją, dał ostatetecznie odmowną odpowiedź. Poseł japoński w Petersburgu głośno się wyraził, że Japonja nie ma żadnych interesów politycznych w Europie.

Niemcy nie mogą być zwyciężone.

Gdy znany podróżnik Sven Hedin, który przed kilku tygodniami bawił w Królestwie Polskiem, wrócił do Petersburga, odpowiadał na zapytania reporterów, co o wojnie myśli:

Niemcy nigdy nie mogą być zwyciężone. Nie zależy Niemcom na tem, jak długo wojna trwać będzie. Ta wspaniała rasa, ta dyscyplina, to wykształcenie i duch wojskowy, który przepełnia cały naród, wszystko to sprawia, że Niemcy niepokonane z wojny wyjdą. Próby ogłodzenia nie udały się. Mają więcej żywności niż potrzeba. Niemcówpokt nie pokona.

Obwieszczenie.

W niedzielę 18 lipca 1915 r. przedpołudniem o godzinie 9 odbędzie się na podwórzu rzeźni przy ulicy Inżynierskiej, ponowny przegląd wszystkich koni znajdujących się w tutejszym obrębie miasta. Na termin ten należy punktualnie stawić wszystkie konie (także nieoźrebione klacze) z wyjątkiem urodzonych w latach 1913, 1914 i 1915.

Konie muszą być zaopatrzone w godne do użytku kompletne uprzęże.

Z chwilą ogłoszenia tego obwieszczenia niewolno jest wyprowadzać koni z Łodzi.

Każdy koń nie przedstawiony komisji będzie skonfiskowany bez wynagrodzenia.

Prócz tego winny, albo winna gmina zapłaci karę stu rubli za każdy wypadek niestawienia.

Łódź, 13 lipca 1915 r.

Komendant miejscowy
von Braunschweig, podpułkownik.

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia p. głównodowodzącego na wschodzie z 27 Kwietnia 1915 r. skazałem włościankę Piertzko z Leśnych Odpadków na 50 marek grzywny lub 10 dni aresztu, ponieważ wbrew zakazowi konie swe większą ilością zboża pasła.

Łódź, dnia 10 lipca 1015 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Do pośrednictwa w prywatnych czynnościach pocztowych na wsiach w wiejskim powiecie łódzkim zostały następujące pomocnicze urzędy pocztowe założone:

1) **Aleksandrów:** dla gmin: Bełdów, Brużyca, Nakielnica, Robień.

Zarządca pomocniczego urzędu pocztowego: Kupiec towarów kolonialnych: Teodor Szulz, w Aleksandrowie.

2) **Konstantynów:** dla gmin: Babice, Puczniew i Rzew.

Zarządzca pomocniczego urzędu pocztowego: Juljusz Szeller, w Konstantynowie.

3) **Rzgów:** dla gmin: Brójce i Gospodarz.

Zarządca pomocniczego urzędu pocztowego: Feliks Lukas, w Rzgowie.

4) **Tuszyn:** dla gmin: Czarnocin, Górki i Żeromin.

Zarządca pomocniczego urzędu pocztowego: Jan Henczyński, pisarz gminy Tuszyn.

5) **Zgierz:** dla gmin. Zgierz, Lućmierz i Łagiewnik.

Zarządca pomocniczego urzędu pocztowego: Stefan Hauke w Zgierzu.

Następujące gminy będą odbierały wszelkie swe przesyłki pocztowego wprost z urzędu pocztowego w Łodzi:

1) Andrespol
2) Brus
3) Chojny
4) Nowosolna
5) Radogoszcz
6) Wiskitno

Zarządcy pomocniczych urzędów pocztowych jako też gminy same z Łódzkiego pocztowego urzędu odbierające swe przesyłki pocztowe są upoważnione za dostawę listów opłatę aż do 4 fen. pobierać.

Łódź, dnia 12 lipca 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
w Łodzi.
von Oppen.

Rozporządzenie.

Wszyscy właściciele interesów handlowych, sklepów, restauracji, interesów spożywczych, piwiarni i składów napoi, lokalów koncertowych i ogrodowych, składów cygar i papierosów, rzeźnictw i piekarni, składów książek, wogóle wszystkich interesów, jak one się tylko zwać mogą, które dopiero podczas wojny powstały lub których właściciele dawniej istniejące interesy przyjęli i którzy dotychczas podatku patentowego i akcyzy nie zapłacili,

najpóźniej do 15 lipca włącznie

patenta swe przy kasie cesarsko niemieckiego prezydjum policyjnego w Łodzi przy Ewangielickiej ulicy № 15 wykupić i akcyzę zapłacić winni.

Zarazem wzywam wszystkie te osoby, które dotychczas na podatek patentowy tylko część wpłaciły, aby resztę podatku patentowego aż do wyżej wymienionego dnia również zapłaciły.

Przewinienia przeciwko powyższemu rozporządzeniu karą pieniężną aż do 5000 rubli lub aresztem aż do 6 miesięcy karane będę.

Łódź, dnia 12-go lipca 1915.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Łódź, dnia 12 lipca 1915.

Obwieszczenie.

Wszyscy właściciele fabryk, zastępcy tychże, a także wszyscy handlarze, utrzymujący składy, właściciele domów, rządcy domów i głowy rodzin mają podać piśmiennie do 20 lipca w okręgowym wydziale gospodarczym (Kreis-Wirtschafts—flusschuss), bódź Benedykta 2 wagę w kilogramach całych zapasów następujących metali: miedzi, mosiądzu, odlewów brązowych, cyny, cynku, metali białych, aluminjum, ołowiu, antymonu.

Szczególnie należy wymienić możliwie z podaniem wagi odpowiednio do liczby sztuk znajdujące się u maszyn cylindry miedziane, miedziane kotły do gotowania, zbiorniki wodą sodowej, wanny i domowe naczynia miedziane.

Przez powyższe obwieszczenie wszystkie zapasy wskazanych metali są skonfiskowane; wystawione może przedtem świadectwa uwolnienia tracą przez to ważność i nie uwalniają od obowiązku podania.

Podania niezupełne i niewykonanie podania pociąga za sobą konfiskatę przedmiotów i ukaranie zobowiązanego do podania grzywną do 1000 marek.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Tkacz Reinhold Hornberger został przezemnie grzywną 1000 mk. odnośnie 100 dniami więzienia skarany, ponieważ wbrew memu obwieszczeniu z dnia 19 maja i 11 czerwca 1915 r.. dotyczącemu zaprzestania fabrykacji wyrobów wełnianych, półwełnianych i bawełnianych fabrykę swą po za terminem przezemnie oznaczonym miał w ruchu.

Łódź, dnia 13-go czerwca 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Import rosyjskiej waluty papierowej.

(o) Po uwolnieniu wielkich obszarów Galicji od rosjan przez wojska sprzymierzone niemiecko-austro-węgierskie, wielka ilość rosyjskiej waluty papierowej została dowie-

siona przez kupców w okolice Łodzi, gdzie włościanie dotychczas chętniej przyjmowali walutę rosyjską, będąc więcej do niej przyzwyczajeni. Obecnie jednakże waluta rosyjska straciła na wartości nawet w śród miejscowych włościan, którzy chętniej przyjmują pieniądze w walucie niemieckiej, do tego stopnia, iż miejscowe kantory wymiany pieniędzy robią dobre interesy na wymianie waluty rosyjskiej na niemiecką, mającą obecnie większy popyt.

Wartość marek przy płaceniu należności.

Niektórzy właściciele nieruchomości zwrócili się do miejscowych władz niemieckich z prośbą, w której nadmieniają, że lokatorzy pragną regulować długi za komorne, płacąc markami w stosunku 1 mk. 50 kop.

Petenci proszą zatem o udzielenie im wyjaśnienia, po jakim kursie mają przyjmować marki od lokatorów.

Tutejsze prezydjum policji odezwą z dnia 5 lipca r. b. wyjaśniło, że wszelkie zobowiązania regulowane przed dniem 11 marca r. b. i płacone markami, winny się obliczać po 50 kop. za markę, wszelkie zaś zobowiązania późniejsze po 60 kop. za markę.

W sprawie komisji rewizyjnej.

Jak się dowiadujemy, rozwiązała się komisja rewizyjna utworzona przy Głównym Komitecie Obywatelskim. Postanowienie to wynika samo przez się, po odejściu bowiem do władzy ordynacji miejskiej, niema już pola dla działalności komisji rewizyjnej.

Magistrat i radni miasta są temi instancjami, do których należy sprawdzenie rachunkowości byłego Głównego Komitetu Obywatelskiego i udzielenie w danym razie pokwitowania.

Z Komitetu rozdziału chleba i mąki

(a) Komitet rozdziału chleba i mąki dotychczas cofnął zgórą 20 piekarniom wydane pozwolenia na wypiek chleba. Zamknięcie tych piekarni nastąpiło wskutek tego, iż, nieodpowiadające warunkom hygieny pomieszczenia, nie zostały doprowadzone do wymaganego stanu.

Komitet rozdziału chleba i mąki otrzymał zawiadomienie, iż wkrótce nadejdzie większy transport pszennej mąki. Mąka ta przeznaczona została na potrzeby kuchenne i sprzedawana będzie po sklepach, lecz podług nowych ograniczeń.

Z Komitetu tanich i bezpłatn. kuchen.

(o) Komitet tanich i bezpłatnych kuchen zamknął już swą działalność. Środki finansowe, znajdujące się w rozporządzeniu Komitetu, zostały odpowiednio podzielone pomiędzy tanie i bezpłatne kuchnie.

Z bezpłatnej kuchni dziecięcej (Długa 93).

(l) Zarząd kuchni wydał sprawozdanie z działalności za miesiąc czerwiec, z którego widać, iż w ciągu tego miesiąca wydano 9280 bepłatnych obiadów.

Kuchnia miała w ciągu tego miesiąca dochodu z ofiar składek członkowskich rb. 160.92 k. Wydatków było rb. 301.51 kop. Deficyt rb. 140.59 kop.

Jak wiadomo, zarząd kuchni postanowił na swem ostatniem posiedzeniu urządzić na korzyść kuchni loterję.

Odnośne pozwolenie na to od władz już otrzymano i wczoraj zarząd kuchni już postanowił bilety loteryjne niezwłocznie w kurs puścić.

Ze strzechy robotniczej.

(l) Komisja finansowa przy strzesze robotniczej (Olgińska 14) wydała sprawozdanie z działalności za ubiegłe dwa miesiące, z którego widać, iż Towarzystwo miało dochodu z przedstawienia teatralnego w „Skali" rb. 216; z zabawy ogrodowej w parku „Wenecja" rb. 136; z miast: Łowicza, Kutna, Włocławka i Skierniewic 90 rubli i z innych dochodów też 90 rubli—razem 532 rb.

Ostatnio sekcja finansowa została zreorganizowaną i składa się z 8 osób.

Ze związku robotników skórzanych.

(l) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się wspólne posiedzenie zarządu Towaraystwa z komisją chrześcijańską szewców w celu wspólnego działania zawodowego i utworzenia specjalnej komisji szewckiej przy Towarzystwie.

W tym samym lokalu (Północna 19) odbędzie się dalszy ciąg ogólnego dorocznego zebrania, na którem wybrany będzie nowy zarząd.

Ze Stow. drukarzy łódzkich.

Zarząd Stowarzyszenia niniejszem zawiadamia członków Stow. jak również osoby zainteresowane, że lokal Stowarzyszenia drukarzy łódzkich i powiatu tódzkiego przeniesiony został z ulicy Przejazd nr. 12, na ulicę Widzewską nr. 127.

Z Komitetu opałowego.

(o) Przed magistratem na gmachu Siemensa wywieszone zostało przez Komitet opałowy ogłoszenie w języku niemieckim, że z powodu braku węgla sprzedaż takowego jest wstrzymana.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W niedzielę, dnia 18 lipca r. b., o godzinie 7 rano: ćwiczenie I oddziału przy domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Usiłowanie samobójstwa.

(l) W nbiegły poniedziałek o godz. 6 wieczorem, 14-letnia wychowanica właściciela domu, Aleksandrowska 86, wypiła w zamiarze samobójczym dużą dozę karbolu.

Desperatka chciała sobie życie odebrać z powodu posądzenia jej o kradzież złotego zegarka.

Zaalarmowano Pogotowie ratunkowe odwiozło samobójczynię w niebezpiecznym stanie do jednego ze szpitali miejskich.

Nagroda za wykrycie mordercy.

(l) Przed wejściem do 3 ucząstku policyjnego (Plac Kościelny 4) wywieszono ogłoszenie prokuratora Wieluńskiego, Cesarsko-Niemieckiego Sądu, iż wyznaczone jest 500 marek nagrody za wykrycie lub wskazanie miejsca pobytu mordercy dziedzica Korsaka, który został dnia 8 marca we wsi Koziołek, niedaleko Bolesławca zamordowany.

Dozór nad robotami rolnymi.

(o) Sekcja rolna Komitetu obywatelskiego przed swem rozwiązaniem zwróciła się do Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym z prośbą o przyjęcie obowiązku uskuteczniania nadzoru nad robotami rolnymi, planami sadzonek na zagonkach robotniczych itp.

Zaopatrzenie okolic w mąkę.

(o) Wskutek wyczerpania zapasów mąki w miejscowościach podmiejskich, a mianowicie: w Rudzie Pabjanickiej, Rokiciu, Brusie, Cygance, Jagodnicy, Złotnie i t. p., mieszkańcy tych okolic wystąpili do odnośnych władz z prośbą o wydanie rozporządzenia Komitetowi rozdziału chleba i mąki co do zaopatrzenia tychże miejscowości w wyżej wymienione artykuły.

Niederęczone listy do odebrania w 3 oddziale straży ogniowej Mikołajewska 54.

Mikołaj Jakobson, Jakóba 13, Pani Ewald, Łódź; L. Rozenbaum, Łódź; Samuel Szulc, Łódź; Marta Krenig, Brzezińska; Rajnhold Wiśniewski, Wólczańska 69, Paulina Gildner, Nawrot 7; M Szepe, Łódź; M. W. Ajzenbaum, Piotrkowska 7; Leopold Richter, Piotrkowska; Rudolf Knakel, Ogrodowa 28; Karol Fuks Łódź; Salamon Lewitin, Konstantynowska; Jan Fuks, Łódź; E. Jakobsohn, Lojsy 12; Jakób Lewin, Dzielna 34; S. Auerbach, Szkolna 16; Anna Anders, Karola Herszkowicz, G. A. Sebastis, Łódź; S. Bryferk, Zielona, Stefan Strupikowski, Piotrkowska 144; Jakób Szubert, Łódź; Rozalja Kapieka, Tkacka 1; W. Podgórski. Sosnowa 1; Julianna Brunsz, Zarzewska 37; Władysław Rogoziński, Widzewska 165, Karol Szulc, Warszawska 80; August Grimle, Targowy Rynek 8, A. I. Rogozińska, Południowa 22; Andrzej Bielawski, Srednia; M Bratsju, Łódź; Leon Sadowski, Stacja Chojny; Michał Szwernfeld, Aleksandrynka 27; Berek Sztajer; Ch. Rutsztajn, Łódź; Samuel Fajnberg, Zawadzka 37; Józef Pacanowski, Pasaż Szulca 35; Adolf Riehler dla Stasa Łódź; Błaszczyk, Stare Rokicie, Melida Berlinger, Zarzewska 35; Antoni Aniołkiewicz, Kountas 10, R. Borczykowski, Szkolna 34; Ida Lejtlof, Północna 20.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Bonawenta.
JUTRO: Rozesłanie Ap.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonijnej pod dyr. prof. A. Türnera. Jutro benefis prof. Türnera.

TEATR THALIA. Dziś „Flirt" Bałuckiego.

GRAND-HOTEL. Jutro koncert muzyki programowej.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę od godz. 11-ej—1-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza" otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

Teatr muzyka i sztuka.

Teatr Polski Cegielniana 63.

Polscy Artyści Zjednoczeni przystąpili do opracowywania po uzyskaniu aprabaty przez władze cenzuralne, wspaniałego dramatu w 4 aktach, pióra znakomitej polskiej powieściopisarki Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Sybir". Sztuka w obsadzie najlepszych sił, w nowych ramach dekoracyjnych, daje gwarancję zadowolenia bywalców teatru polskiego.

O dniu premjery nastąpią osobne ogłoszenia.

W niedzielę dnia 18 lipca o godz. 5 po południu po raz drugi „Na zawsze", podniosły dramat narodowy w 4 aktach, wierszem Lucyana Rydla.

Bilety przez czwartek sprzedaje cukiernia p. Gostomskiego, od piątku kasa teatru, Cegielniana 63.

Teatr „Thalja".

Dziś więc ujrzymy nareszcie na scenie teatru Thalja „Flirt" Bałuckiego w wykonaniu członków Koła Dramatyczno Literackiego pod reżyserją Al. Bielińskiego. O ile wnosić można z przebiegu nader starannych, a wszechstronnych przygotowań, wypadnie to przedstawienie imponująco.

Śmiało rzec można, że Łódź dotychczas nie posiadała tak spoiście zorganizowanego i sharmonizowanego zespołu artystów-amatorów, jak w obecnym Kole Dram. Literackim.

W dzisiejszym przedstawieniu biorą udział: pp. Nirnsteinowa, Kaufmanówna, Jakubowiczówna, Lili i Zinia Sieradzkie, Goldblumowa, Leichterówna, Cynamonówna, tudzież panowie: Horowicz, Rychterman, Gumkowski, Zylberstajn, Orzelski, Nirnstein, Srebrnagóra i Harmacki.

Kierownictwo nad stroną dekoracyjną spoczywa w rękach p. A. Goldberga. Początek punktualnie o godz. 5.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

13 lipca rano. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Odparto atak francuski pod cukrownią w Souchez, wykonany przy pomocy ręcznych granatów.

W związku ze szturmem na cmentarz przesunięto zeń nasze pozycje naprzód na szerokości 600 metrów i wzięto Cabaret Rouge, położony przy drodze do Arras. Liczba jeńców wzrosła do 3 oficerów i 215 żołnierzy.

Wszelkie zarodki nieprzyjacielskich kontrataków wzięto pod ogień, przez co przeszkodzono ich wykonaniu.

Między Mozą a Mozelą, rozwinął nieprzyjaciel ożywioną czynność artylerji. Cztery razy w ciągu wieczora i nocy atakował pozycje nasze w Bois de Prêtres. Atak złamał się w ogniu z dużemi stratami przed linją naszą.

Z terenu wschodniego i południowo-wschodniego.

Położenie jest niezmienione.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 13-go lipca.

Z terenu rosyjskiego.

Położenie ogólne jest niezmienione.

Z terenu włoskiego.

Na froncie nadbrzeżnym, odbywały się w poszczególnych miejscach gwałtowne walki artyleryjskie.

Pod Redipuglia odparto atak wielu włoskich pułków piechoty.

Na karyntyjskim i tyrolskim obszarze granicznym położenie jest niezmienione.

Zastępca-szefa sztabu generalnego
von Hoefer
feldmarszałek-lejtnant.

Odznaczenia.

WROCŁAW, 13 lipca. Jak donosi „Schlesische Zeitung" otrzymał naczelny dowódzca armji południowej, generał piechoty v. Linsingen w dniu 7 lipca rozkaz gabinetowy cesarza Wilhelma, którym obdarzony został za ciągłe sukcesy armji południowej liściem dębowym do orderu „Pour le merite" a generał a la suite, baron v. Marschall mieczami do krzyża komturów orderu domowego von Hohenzollernów. Jednocześnie otrzymał ekscelencja v. Linsingen doniesienie szefa sztabu generalnego armji polowej, w którym wyrażone jest uznanie cesarza dla dowódzcy wojsk i nadzieja na ostateczne zwycięstwo.

Naczelny dowódzca pochwałę cesarza obwieścił w rozkazie do armji.

Cesarz Austrji obdarzył generała v. Linsingena krzyżem zasługi wojennej pierwszej klasy z dekoracjami wojennemi.

Niemcy a Stany Zjednoczone.

LONDYN, 13 lipca. „Morning Post" donosi z Waszyngtonu: Aczkolwiek w oficjalnych kołach w Waszyngtonie pesymistycznie sądzą o treści noty niemieckiej i kilka dzienników wypowiada się z oburzeniem o nocie; nie może być wszakże mowy o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami. Gdy treść nowej noty nie będzie zadawalniającą, to Stany Zjednoczone wyślą dalszą notę i prawdopodobnie będzie utrzymywaną wymiana not, dopóki wojna nie będzie blizką końca, o ile Niemcy nie urządzą nowej krwawej kąpieli wśród obywateli amerykańskich. To jednak nie zdaje się być prawdopodobnem, ponieważ Niemcy pragną dość wyraźnie uniknięcia zerwania ze Stanami Zjednoczonemi.

LONDYN, 14-go lipca. „Biuro Reutera" donosi z Nowego Yorku:

Cała prasa amerykańska, z wyjątkiem kilku dzienników niemieckich, określa odpowiedź niemiecką na notę amerykańską w najdobitniejszych wyrażeniach, jako bezczelne omijanie żądań amerykańskich.

Wiele dzienników przypuszcza, że teraz Stany Zjednoczone zerwą stosunki dyplomatyczne z Niemcami i zaręczą sprzymierzonym wszelkie moralne poparcie.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 12 lipca. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

Załoga Osowca podjęła w nocy na 10 lipca wycieczki, w których zburzyliśmy nieprzyjacielskie prace okopowe.

W okolicy Jedwabna zdobyliśmy i rozsadziliśmy dwa rowy z minami nieprzyjacielskiemi. Na froncie Józefów — Bychawa trwa bitwa dalej. 10 lipca trzymał się nieprzyjaciel wciąż jeszcze na wzgórzu 118 i przy mleczarni Kowersk. Podjął silny kontr-atak pomiędzy Bystrzycą a tą mleczarnią. Odparliśmy jednak atak ten i przyprawiliśmy nieprzyjaciela o znaczne straty. Na południe od Bychawy wzięliśmy do niewoli około 900 ludzi, w tem 14 oficerów i zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe.

Na wszystkich innych frontach nie było żadnych znaczniejszych zmian.

Upadek Ossowca.

W petersburskich kołach wojskowych panuje wielka troska o losy fortecy Ossowiec. Z prasy dziennom jest, że i cenzura dozwala już pismom zamieszczać o tem informacje. Zdaje się, że przygotowuje się powoli naród do upadku tej fortecy. Jak komunikat rosyjski z 12 lipca donosi, zrobiła załoga Ossowca w nocy na 10 lipca wycieczkę.

Z Dalekiego Wschodu.

PARYŻ, 13 lipca. Według „Temps" szanhajska gazeta „Echo de Chine" oświadcza:

W Chinaah chwycono się ostrych środków przeciw jakiemukolwiek ruchowi między obywatelami niemieckiemi i francuskiemi, co kupcom francuskim znacznie zaszkodziło. Angielska izba kupiecka w Szanhaju, chciałaby przeprowadzić takie same zarządzenia. Japonja zajmie prawdopodobnie stanowisko odmowne względem tego ruchu, ponieważ bojkot towarów niemieckich wyrządza Japonji wielkie straty finansowe.

Ceny urzędowe w Austrji.

WIEDEŃ, 13 lipca. Rozporządzenie natychmiast prawomocne, któ-

Helenów.

W czwartek d. 15 lipca 1915 r.

BENEFIS dyrektora Orkiestry Filharmonijnej profesora **A. Türnera.**

z łaskawym współudziałem profesora Brandta (skrzypce) i Ernsta Oelhey (cello).

Wielki Koncert z powiększoną orkiestrą. Pocz. o g. 4. Wejście 50 i 20 f. Abonam., Passpartouts i wolne wejścia nie ważne.

W razie niepogody benefisowy koncert odłożony zostanie do Czwartku 22 lipca.

W piątek 16 lipca VIII Symfoniczny koncert.

re pojawiło się w „Wiener Zeitung", ustanawia ceny do żniw 1916 r.: za za pszenicę lub orkisz na 34, na żyto lub jęczmień, browarniczy na 28, za jęczmień używany jako pasza i owies 26 koron. Taksy na mąki będą ogłoszone później.

Gatunki głównie używane dla wyrobu chleba doznają znacznej zniżki cen. Jest faktem, że w tych tygodniach wystawia się na sprzedaż jedynie najczystszą niemiecką mąkę.

Grecy w Epirze.

MEDJOLAN, 13 lipca. „Popolo d'Italia" dowiaduje się z Rzymu, że według wieści z Grecji, wojska greckie w Epirze zajęły z Ochridy czternaście wsi na południe od morza.

O zasady demokratyczne.

PETERSBURG, 12 lipca. „Riecz" domaga się, by organy samorządu były wybierano na zasadzie bardziej demokratycznej. „Riecz" wyraża dalej troskę, że wszystkie postępy, które duma mogłaby osiągnąć, rada państwa może czczemi uczynić.

Zatopiony parowiec.

CHRISTIANIA, 12 lipca. Według „Sjöfarts Tidende" został zatopiony parowiec angielski „Mascara" koło wyspy Damlow na Białem Morzu. Parowiec, zbudowany dopiero dwa lata temu miał 5.000 tonn pojemności.

Termin zwołania Dumy.

LONDYN, 12 lipca. „Morning Post" donosi z Petersburga, że Duma będzie prawdopodobnie zwołaną w rocznicę wybuchu wojny.

Rosja przeciw Anglji i Francji.

Jak donosi „Grazer Tagespost" w Bukareszcie hotele są przepełnione tłumami Rosjan z Petersburga, Moskwy, Kijowa i Odesy, gdzie obawiają się wybuchów rewolucyjnych. W Petersburgu panuje wielkie rozgoryczenie przeciw Francuzom. Cenzura przepuszcza najgwałtowniejsze zaczepki przeciw Anglji i Francji.

Rozmaitości.

Kaden w niewoli.

Znany z występów „Momusa" warszawskiego i „Ula" lwowskiego, oraz innych zespołów kabaretowych, jako to Bi-Ba-Bo w zeszłym roku w „Savoy'u", niezrównany kabarecista, później artysta operetki lwowskiej, Czesław Kaden, wstąpiwszy w szeregi armji, znalazł się—jak donosi „Gazeta Wieczorna"—jako jeniec w niewoli rosyjskiej. Można tego pogratulować tylko jego współtowarzyszom-jeńcom, którzy zawdzięczają mu zapewne niejedną wesołą chwilę w niewesołej doli. W niewoli też przebywa jeszcze jeden członek byłego „Ula", akompanjator Korlakowski. Drugi zaś filar „Ula", przewesoły Kaliciński Wacław, służy w szeregach i żadnego dotąd szwanku od broni nieprzyjacielskiej nie odniósł.

Podczas szturmu na Berlin.

Pewien Szwed, który niedawno wrócił z Moskwy do swej ojczyzny, opowiada następującą historję. Spotkawszy w Moskwie żołnierza bez nogi, zapytał go: „Gdzieście stracili nogę?" „Podczas szturmu na Berlin" — odpowiedział z całem przekonaniem żołnierz.

Ciekawe jest, co w rozkazie dziennym pułku rosyjskiego, do którego należał ten ufający swemu „naczalstwu" żołnierz, nazwano Berlinem? — Szczytno, Szawle, Libawę, Łódź, czy Warszawę?

* * *

Świat jest huśtawką na której ludzie-akrobaci nie szczędzą ekscentrycznych sztuczek, a życie—najzabawniejszą maskaradą, której główną atrakcję stanowi bezustanna gra w pozory.

Wacław Orwicz.

Lekarz — Dentysta

ABRAMOWICZ-LEVY.

mieszka obecnie

NAWROT 7.

Teatr Thalia

Dziś o g. 5 pop.

FLIRT Komedja w 4 aktach M. Bałuckiego, w wykonaniu Koła Dram. Literac.,

pod kierunkiem artystycznym A. Bielińskiego.

Kowale,
Ślusarze,
Motacze (Dreher),
Hutnicy

i silni pomocnicy są poszukiwani

do

Walcowni w Gelsenkirche.

Biuro pracy, Piotrkowska 108.

NAJTANIEJ NA PREZENT.

Wyprzedaż z fabr. składu 40% taniej n. c. z. oraz **RESZTKI.**
Wełniane z jedwabiem na **bluzkę od 2 Mr. oraz czyste jedwabie do 3,50 Mr.**
Czarne z białem w krat i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr.
Różne TOWARY oraz ALPAGĘ na MĘZKIE i DAMSKIE KOSTJUMY i na fartuchy.
CEGIELNIANA 43, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięte.

Szkoła Koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej pierwsze piętro front,

przygotowuje starannie chłopców do Szkoły Handlowej i do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewczynek otwierają się klasy wyższe. Lekcje wakacyjne pod kierunkiem specjalistów. Lekcje języka polskiego dla uczni byłych szkół rządowych.
Zakład freblowski czynny również przez całe wakacje. Spacery do ogrodów.
Zapisy codziennie między 9—12.

Wyłączna sprzedaż

oryginalnej **soli ciechocińskiej** (szlam)

i **Ługu** zaświadczonych przez wzorcownie tamtejsze u

J. RINGARTA,

Pasaż-Schulca № 1 m. 10.

Fotografie

3 szt. — 1 m. 50 fen., szybkie wykonanie **Spacerowa 29** w oficynie na prawo od godz 8 i pół do 5 pp.

Języków Niemieckiego i Polskiego

(konwersacja, gramatyka, stylistyka) naucza każdego w najkrótszym czasie i zapewniam dobre postępy.

Oferty pod lit. „A. B." proszę składać w administr. tej gazety.

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, również przyjmuje wszelkiego rodzaju tłómaczenia w tychże językach.
Adres: Marja Kopelmanówna, Południowa 18, I piętro front. Zastać można codziennie między godz. 2—4 pop.

Suche drzewo

opałowe dla piekarzy, handlarzy, i osób prywatnych, tanio do odstąpienia—ul. Lipowa № 71.

FOTOGRAFJE

do paszportów i przepustek:
3 sztuki 60 kop.
wykonywa się szybko i starannie.
Widzewska 83 m. 22, od 9—5 popoł.

Nowootworzona

Fabryka cukierków

pierników i wafli,

pod firmą **„Reforma"** w Łodzi,

ul. Nowomiejska № 12.

w podwórzu na prawo.

Poleca wielki wybór cukierków, karmelków, frysów, pierników i t. p. po cenach nizkich, mała próba wystarcza aby się przekonać o różnicy.

Hurtownikom odpowiedni rabat. Rekomenduje Herbatę **zdrowia** znakomitą w smaku-**1 funt 1 Mr.**

Filja ulica Główna Nr. 58,

róg Juljusza.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

róg Piotrkowskiej. Telefon № 13-59

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606" —914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Gorsety gotowe i obstalunkowe, biustonosze wszelkie pasy, prostotrzymacze, gorseciki poleca chrześcijańska firma „Renoma" ul. Główna № 17.

Korzystajcie z okazji. Kupuję papier wekslowy i aktowy, marki pocztowe, stemplowe i oszczędnościowe, płacę najlepsze ceny. Widzewska 40 m. 10, front II p. na prawo. 373—20

Maszyny do szycia i różne meble do sprzedania. Zgierska 13a, dom Kramera, lewa of. I piętro na lewo. 436

Nauczycielka przygotowuje do szkół do I-ej II klasy oraz udziela polskiego, rosyjskiego i francuskiego. Wymagania skromne, Konstantynowska 98. Wiadomość u portjera.

Osoba w podeszłym wieku (izraelitka) znająca wyborowo kuchnię i pielęgniarstwo przyjmie zajęcia za małem wynagrodzeniem. Adres: Frania Wiewiórowska, Łagiewnicka 13, u Chaima Winera.

Odciski wytępia na zawsze amerykańska maść „Corricide de Keene". Pudełko 60 kop. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: M. Hillera, St. Majewskiego. Przedstawiciel H. Neuman, Widzewska 86. 466

Potrzebny **uczeń** z praktyką do drukarni. Przejazd 8.

Poszukuję posady jako **zdolny kucharz** i cukiernik, na miejscu albo na wyjazd. Świadectwa znakomite. Adres ul. Skierniewicka № 3 m. 31

Antoni Matysik zgubił paszport, wydany z gm. Ciosny ow. Brzezińskiego, gub. Piotrkowskiej. 501

Andrzej Dzieniakowski zgubił paszport wydany z gminy Lutomiersk pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej. 4 3

Dowód № 10017 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Pasaż Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 498—3

Feliks Hudzyński zgubił paszport, wydany z osady Sompolno pow. Kolskiego, gub. Kaliskiej. 500—1

Jan Ciesielski zgubił paszport, wydany z gminy Lubotyń pow. Kolskiego gub. Kaliskiej. 499

Marja Markiewicz zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 502—1

Wojciech Miszczak zgubił paszport wydany przez wójta gminy Dzbanki gub. Piotrkowskiej. 492

Walenty i Natalja Gurowcy zgubili paszporty, wydane z gminy Radogoszcz pow. Łódzkiego. 489

Redaktor i wydawca Jan Grodek (m. p. Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni Jana Grodka Przejazd 8.